

9 lutego 2012
09:24



Nowelizacja po nowemu

Data publikacji: 2012-02-09
Dz.U. nr: 2929

Składka i okres

Zrobiony został pierwszy krok w kierunku rozwiązania problemu podwójnego ubezpieczenia. Czy będzie to tylko mały kroczek, czy też kroczek milowy - zadecydują ubezpieczyciele i sami klienci. - Monika Borowiecka-Paczkowska

Kiedy już się uporamy z rozpatrzeniem zasadności wniosku o wypowiedzenie umowy zawartej w trybie art. 28 ust. 1 (zobacz: [Dowód na podwójne ubezpieczenie](#)) pora przejść do ust. 2 art. 28a, czyli do naliczenia i wyegzekwowania składki należnej za okres ponoszenia ochrony (nie zapominając również o terminie 14 dni na zwrot składki za niewykorzystany okres ubezpieczenia liczony od daty złożenia wypowiedzenia - zgodnie z art. 41 ust. 4 ustawy, bo przecież i taka sytuacja może wystąpić w tym przypadku).

By dobrze przygotować się do tego zadania, musimy dokładnie określić dzień, w którym doszło do rozwiązania umowy (zgodnie bowiem z zapisami art. 33 pkt 10 umowa, o której mówimy rozwiązuje się z dniem wypowiedzenia umowy, zaś zgodnie z art. 18 ust. 3 w przypadku nadania listu w polskiej placówce operatora publicznego - za dzień złożenia oświadczenia ubezpieczycielowi przyjmuje się dzień, w którym nadano list).

Dodajmy jeszcze do tego art. 16 a ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, zgodnie z którym **Z jednej strony mamy trzy**

oświadczenia składane agentowi ubezpieczeniowemu uważa się za złożone zakładowi ubezpieczeń i mamy obraz działań, jakie musi podjąć ubezpieczyciel, by określić faktyczny okres ponoszenia ochrony.

różne momenty złożenia wypowiedzenia, z drugiej rygorystyczny termin na zwrot składki.

Trudne terminy

A nie jest to zadanie łatwe. Z jednej strony mamy trzy różne momenty złożenia wypowiedzenia (data nadania w przypadku polskiej placówki operatora publicznego, data otrzymania wypowiedzenia w przypadku innej placówki pocztowej niż powyższa oraz datę otrzymania wypowiedzenia przez agenta ubezpieczeniowego), z drugiej zaś rygorystyczny termin na zwrot składki (jeżeli taki jest należny) liczony od daty złożenia wypowiedzenia.

Jeżeli termin ten nie zostanie przedłużony, to należy przyjąć, że większość ubezpieczycieli nie jest obecnie przygotowana na realizację tego zapisu. A przecież konieczność dokonania zwrotu składki w wyniku wypowiedzenia umowy może nastąpić niedługo po wejściu w życie znowelizowanej ustawy (i to nie tylko w przypadku stosowania art. 28a, ale np. w wyniku wypowiedzenia po sprzedaży pojazdu).

Identycznie sprawa wygląda w kwestii ustalania daty złożenia wypowiedzenia. Ciekawa jestem, czy agenci zostali już uprzedzeni o ewentualnych konsekwencjach braku dostarczenia otrzymanego od klienta wypowiedzenia? Czy ubezpieczyciele przygotowali się do stosowania nowych przepisów, pamiętając o tym, że w okresie 12 miesięcy od dnia wejścia w życie nowelizacji będą musieli stosować równoległe dwa różne rodzaje zasad (w zależności od tego, kiedy została zawarta umowa ubezpieczenia - przed czy po 11 lutego 2012)?

O ile obowiązki informacyjne w przypadku umów zawieranych na kolejny okres dotkną ubezpieczycieli dopiero za 12 miesięcy, to inne regulacje (wypowiedzenie umowy zawartej w trybie klauzuli prolongacyjnej, jak również te wynikające chociażby z obsługi umów po sprzedaży pojazdu mechanicznego,) będą mieć zastosowanie niezwłocznie po wejściu w życie ustawy.

Ten sam okres

I na sam koniec pozostaje powiedzieć kilka słów o ust. 3 omawianego art. 28a.

W tym przypadku nie mamy wątpliwości, że chodzi o kilka umów dotyczących tego samego pojazdu mechanicznego (nie ma natomiast wzmianki, czy tego samego posiadacza), wątpliwości natomiast budzi, odmienne od ust. 1 określenie, że umowy te mają być zawarte na ten sam okres ubezpieczenia.

Pamiętam czasy, gdy realizacja tego zapisu nie budziła wątpliwości - było to wtedy, gdy rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone ruchem tych pojazdów określało, że umowę zawiera się na okres od 1 stycznia do 31 grudnia danego roku. Wtedy wszyscy ubezpieczeni posiadali ten sam okres ubezpieczenia.

Obecnie mówimy o 12-miesięcznym okresie ubezpieczenia, bez żadnego odniesienia do roku kalendarzowego. Można zatem stwierdzić, że prawdopodobieństwo zawarcia umowy ubezpieczenia OC w stosunku do tego samego pojazdu na dwa, identyczne okresy ubezpieczenia nie jest wysokie (choć nie można wykluczyć, że takie przypadki zdarzać się będą).

Prawdopodobieństwo zawarcia umowy ubezpieczenia OC w stosunku do tego samego pojazdu na dwa, identyczne okresy ubezpieczenia nie jest wysokie.

Pytanie podstawowe, które rodzi się w tym przypadku jest takie - jakie zasady stosować będą ubezpieczyciele? Czy będą sztywno trzymać się zapisów ustawy i w przypadku jakiegokolwiek rozbieżności w okresie ubezpieczenia (nawet o jeden dzień) będą egzekwować składki z obu tytułów? Czy też będą stosować inne zasady dla zwykłych klientów i tych na których im szczególnie zależy? Czy też zastosują marginesy odstępow np. niezgodności okresów do 30 dni do zastosowania tego przepisu?

Co stanowi problem?

Odpowiedzi na te pytania należy moim zdaniem szukać nie w intencjach ustawodawcy, lecz w przyczynach rodzących taki stan rzeczy oraz w skali występowania problemu.

Z doświadczenia wiem, że warunek określony w ust. 3 art. 28a (ten sam pojazd, ten sam okres ubezpieczenia) najczęściej występuje w zakładach ubezpieczeń, które równocześnie prowadzą sprzedaż poprzez standardowe kanały dystrybucji oraz przez

kanały typu direct. Nie można też wykluczyć wystąpienia sporadycznych przypadków w zakładach ubezpieczeń o jednolitej strukturze kanałów sprzedaży. A główną przyczyną zawierania umów na ten sam okres jest brak pewności, że taka umowa istnieje lub nieświadomość posiadacza o warunkach, w jakich zastosowanie ma klauzula prolongacyjna.

Można by postawić tezę, że problem ten zniknie po wejściu w życie obowiązków informacyjnych w zakresie umów zawieranych na kolejny okres i obowiązku wysyłania dokumentu ubezpieczenia w terminie 14 dni od daty zawarcia kolejnej umowy, lecz nie jest on, w mojej ocenie, zgodny z prawdą. Wprowadzenie tych zapisów zmniejszy może skalę zjawiska, natomiast go nie wyeliminuje. Nadal będą klienci, którzy już następnego dnia po otrzymaniu informacji pobiegą do agenta z prośbą o zawarcie umowy, lub też oczekując na dokument ubezpieczenia (ustawa mówi o potwierdzeniu faktu zawarcia umowy dokumentem ubezpieczenia w ciągu 14 dni od dnia jej zawarcia, ale nie mówi o tym, że dokument ma być dostarczony w ciągu 14 dni) na wszelki wypadek podejmą działania sami.

Jedynym rozwiązaniem w tym zakresie jest umożliwienie agentom wystawiania polis w czasie rzeczywistym w systemie informatycznym ubezpieczyciela. Do czasu gdy będą agenci wystawiający polisy ręcznie lub bez weryfikacji w bazach ubezpieczyciela - problem ten będzie istniał. I może właśnie dlatego przepis ten, chociaż kłopotliwy, może być bardzo przydatny.

Zrobiony został pierwszy krok w kierunku rozwiązania problemu podwójnego ubezpieczenia. Czy będzie to tylko mały kroczek, czy też kroczek milowy - zadecydują ubezpieczyciele i sami klienci, poprzez odpowiednie przygotowanie się do nadchodzących zmian oraz aktywne współdziałanie przy realizacji uprawnienia do rozwiązania umowy zawartej w trybie klauzuli prolongacyjnej.

Monika Borowiecka-Paczkowska

Archiwum: [Nowelizacja po nowemu](#)

Główną przyczyną zawierania umów na ten sam okres jest brak pewności, że taka umowa istnieje lub nieświadomość posiadacza.

Strona przygotowana przez [Ogma Sp. z o.o.](#)